



FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 14 września 2020



Spis treści

Notowania.....	3
Cezary Urban, BASF na EEC: W Polsce zużywa się mało środków ochrony roślin	4
Prof. Karaczun na EEC2020: rolnictwo ofiarą klimatu	4
Odroczone wejście w życie przepisów ws. produkcji ekologicznej.....	4
Credit Agricole: stopniowa poprawa sytuacji na światowym rynku mleka	4
Zmiany w „Nawadnianiu” z PROW.....	5
Regionalnie zróżnicowane ceny pszenicy. Na południu dużo taniej.....	5
Rolnicy wspierają Pfeifer & Langen w sporze z UOKiK?.....	5
UE: Kryzys uprawy buraków cukrowych	5
Ardanowski: konieczne uproszczenie przepisów dot. małej retencji w rolnictwie	6
Wysokobiałkowe na cenzurowanym	6
Giełdy krajowe: Ograniczone popyt i podaż	6
Czeka nas upadek tysięcy gospodarstw rolnych - alarmują rolnicy.....	6
Są już listy rankingowe naboru "Modernizacja gospodarstw rolnych"	7
Ogromna popularność programu „Moja woda” – środki na wyczerpaniu	7
Jazda ciągnikiem rolniczym zgodnie z przepisami po zmroku	7
„Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” także dla poprzednio „Modernizowanych” z PROW.....	7
ZAŁĄCZNIK – całe artykuły	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 14 września 2020

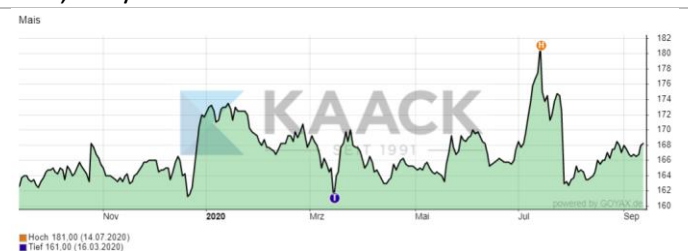


PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 691,76	Średnia cena zł/t: 490,28	Średnia cena zł/t: 572,00	Średnia cena zł/t: 507,50
MIN - MAX: 640,00 - 750,00	MIN - MAX: 430,00 - 570,00	MIN - MAX: 520,00 - 840,00	MIN - MAX: 440,00 - 650,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 648,83	Średnia cena zł/t: 477,27	Średnia cena zł/t: 563,00	Średnia cena zł/t: 560,00
MIN - MAX: 580,00 - 730,00	MIN - MAX: 420,00 - 550,00	MIN - MAX: 500,00 - 680,00	MIN - MAX: 510,00 - 680,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 837,78	Średnia cena zł/t: 930,00	Średnia cena zł/t: 918,33	Średnia cena zł/t: 900,00
MIN - MAX: 740,00 - 940,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00	MIN - MAX: 800 - 1 040	MIN - MAX: 840,00 - 960,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 619,62	Średnia cena zł/t: 845,00	Średnia cena zł/l: 1,36	Średnia cena zł/kg: 4,55
MIN - MAX: 1 550 - 1 700	MIN - MAX: 790,00 - 960,00	MIN - MAX: 1,32 - 1,42	MIN - MAX: 4,00 - 5,20

MATF Pszenica
188,50 €/t



MATF Kukurydza
168,25 €/t



Cezary Urban, BASF na EEC: W Polsce zużywa się mało środków ochrony roślin

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 07.09.2020 | fot. PTWPwww.portalspozywczy.pl



– Polscy rolnicy zużywają aktualnie praktycznie najmniej środków ochrony roślin w kontekście całej Unii Europejskiej – mówił Cezary Urban, dyrektor Agricultural Solutions BASF podczas panelu "Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu", który odbył się 4 września 2020 roku w ramach EEC. Podczas debaty "Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu" Cezary Urban odniósł się do fragmentu strategii „Od pola do stołu” mówiącego o ograniczeniu środków ochrony roślin o 50 proc. do 2030 roku. Jego zdaniem, obecny zapis jest zbyt ogólny, a patrząc z perspektywy Polski na tle całej Unii Europejskiej, może być także szkodliwy. [Czytaj dalej...](#)

Prof. Karaczun na EEC2020: rolnictwo ofiarą klimatu

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 07.09.2020 | fot.PTWPwww.portalspozywczy.pl



W trakcie suszy rolniczej straty produkcyjne sięgały od 10 do 15 proc. w zależności od położenia gospodarstwa, a straty ekonomiczne ok. 18 procent. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że mamy trzeci rok suszy w Polsce, chociaż nie wszędzie ona występuje, to pokazuje, jak poważny problem rolnictwo będzie mieć w związku ze zmianą klimatu – powiedział prof. Zbigniew Karaczun z Katedry Ochrony Środowiska SGGW w trakcie debaty „Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu” podczas XII edycji Europejskiego Kongresu Ekonomicznego. W trakcie debaty prof. Zbigniew Karaczun opowiedział o wyzwaniach i problemach dla sektora rolniczego w związku ze zmianami klimatycznymi. [Czytaj dalej...](#)

Odroczone wejście w życie przepisów ws. produkcji ekologicznej

Farmer.pl | Autor: PAP | 04.09.2020 | Fot. A. Kobus



Komisja Europejska zaproponowała w piątek odroczenie o rok wejścia w życie przepisów dotyczących produkcji ekologicznej. Decyzja ma dać rolnikom i krajom UE więcej czasu na dostosowanie się do nowych reguł. Zamiast od przyszłego roku regulacje mają zacząć obowiązywać 1 stycznia 2022 r. O odroczeniu zwróciły się państwa członkowskie, Parlament Europejski, a także kraje spoza UE. Urzędnicy w Brukseli przyznają, że przez pandemię prace nad prawodawstwem wtórnym spowolniły. -Chociaż nowe rozporządzenie w sprawie produkcji ekologicznej stanowi silną podstawę, prawodawstwo wtórne, które należy jeszcze przyjąć, musi być również solidne - zaznaczono w komunikacie KE. [Czytaj dalej...](#)

Credit Agricole: stopniowa poprawa sytuacji na światowym rynku mleka

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.09.2020 | fot. farmer.pl



Na światowym rynku mleka, po silnych spadkach cen produktów mlecznych, jakie miały miejsce na początku pandemii, obecnie następuje poprawa sytuacji. Wzrost cen jest szczególnie widoczny w przypadku masła oraz odtłuszczonego mleka w proszku, czyli produktów, których ceny spadły najsilniej w początkowej fazie pandemii koronawirusa. Ceny produktów mlecznych na ogół kształtują się jednak nadal poniżej poziomów sprzed pandemii. Czynnikiem ograniczającym wzrost cen jest wyższa podaż mleka obserwowana w Unii Europejskiej oraz w USA, gdzie w okresie styczeń - czerwiec dostawy mleka zwiększyły się odpowiednio o 1,2 proc. r/r i 1,8 proc. r/r. [Czytaj dalej...](#)

Zmiany w „Nawadnianiu” z PROW

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.09.2020 | fot. Birgit Böllinger z Pixabay



Wnioski o pomoc na nawadnianie z PROW można będzie składać nawet w każdym naborze – proponuje minister rolnictwa w projektowanym rozporządzeniu. Dostosowanie rozwiązań do przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 oraz umożliwienie podmiotom ubiegającym się o wsparcie na nawadnianie w gospodarstwie złożenia jednego wniosku o przyznanie pomocy podczas jednego naboru - to główne zmiany proponowane w projektowanym rozporządzeniu ministra rolnictwa „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. [Czytaj dalej...](#)

Regionalnie zróżnicowane ceny pszenicy. Na południu dużo taniej

Cenyroniczne.pl | Redakcja | 08.09.2020 |



Wrzesień przyniósł nam wzrost cen pszenicy konsumpcyjnej, zwłaszcza w portach. Nie jest to spowodowane wzrostem ceny na giełdzie MATIF, lecz różnicą kursu walut. Aktualnie w portach za pszenicę konsumpcyjną o zawartości białka 12,5% można otrzymać od 760 do 775 zł/t netto. W kraju, cena pszenicy jest mniej korzystna, zwłaszcza na południu kraju: Lubelszczyzna, woj. małopolskie i woj. świętokrzyskie, gdzie ceny utrzymują się na poziomie 670-700 zł/t. Jeszcze więcej można otrzymać za pszenicę konsumpcyjną o zawartości białka min. 14%. Najwyższe ceny utrzymują się koło zachodniej granicy kraju- w zależności od położenia 740-770 zł/t netto. Eksportu tego ziarna nie widać, a na rynku jest sporo ofert sprzedaży. [Czytaj dalej...](#)

Rolnicy wspierają Pfeifer & Langen w sporze z UOKiK?

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 09.09.2020 |



Pfeifer & Langen przedstawił podczas konferencji swoją odpowiedź na wszczęcie postępowania przez UOKiK w sprawie systemu sprzedaży nasion. – System jest korzystny dla rolników oraz dla konsumentów. Nie jest korzystny jedynie dla tych dostawców nasion, którzy niekoniecznie chcieliby zagwarantować jakość, a chcieliby podnieść cenę – podkreślał Roman Kubiak, prezes zarządu Pfeifer & Langen Polska S.A. Zwracał uwagę, że producenci cukru działając w ramach tego systemu dysponują silną pozycją podczas negocjacji, co jest korzystne dla plantatorów: – Jeśli jako cukrownia negocjujemy z producentami nasion zakup np. 100 tys. jednostek siewnych, to mamy zupełnie inną moc przetargową niż pojedynczy plantator. [Czytaj dalej...](#)

UE: Kryzys uprawy buraków cukrowych

Farmer.pl | Autor: JK | 10.09.2020 | Fot.pixabay.com



Wielu niemieckich plantatorów buraków rezygnuje z upraw. Podczas gdy ceny cukru w Europie spadły po liberalizacji rynku do historycznie niskiego poziomu 312 euro za tonę, ceny na rynku niemieckim ostatnio powróciły do nieco poniżej 380 euro. Producenci buraków i cukrownie w Niemczech są pod presją. W Nadrenii, według tamtejszego stowarzyszenia producentów, w tym roku 20 procent rolników posiadających plantacje buraków zrezygnowało z uprawy. Rynek cukru znajduje się w stanie wstrząsu: od zniesienia ogólnounijnych stałych kwot cukru rolnicy i cukrownie musieli stawić czoła międzynarodowej konkurencji, co widać po cenach cukru. [Czytaj dalej...](#)

Ardanowski: konieczne uproszczenie przepisów dot. małej retencji w rolnictwie

Farmer.pl | Autor: PAP | 10.09.2020 | fot. PTWP



Konieczne jest uproszczenie przepisów dotyczących małej retencji w rolnictwie – mówił w czwartek w Karpaczu minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Zasygnalizował też kolejny nabór wniosków w programie dotacji do nawadniania gospodarstw. Szef MRiRW wziął udział w sesji Forum Ekonomicznego w Karpaczu dotyczącej retencji. Wyraził w tym kontekście wdzięczność prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który w czasie kampanii wyborczej poprosił ministrów klimatu, środowiska, rozwoju, gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i rolnictwa o koordynację działań w zakresie retencji, w efekcie czego powstał projekt ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. [Czytaj dalej...](#)

Wysokobiałkowe na cenzurowanym

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 10.09.2020 | fot. MrGajowy3 z Pixabay



Jak podaje wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński, „trwają obecnie prace mające na celu analizę danych dotyczących sytuacji rynkowej oraz nowych możliwości i korzyści dla polskiego sektora białka paszowego. Wnioski i propozycje dotyczące pożądanых rozwiązań i ewentualnych zmian przepisów, będą stanowić podstawę do dalszej dyskusji i wypracowania regulacji w tym zakresie”. Jak podał w interpelacji poseł Jarosław Sachajko, szkolenia a także nowe technologie uprawy - szczególnie uprawa uproszczona w połączeniu z dopłatą - sprawiły, że uprawa roślin strączkowych jest opłacalna, „porównywalna do zbóż, nie licząc efektu następczego jak np. poprawy żyzności gleby oraz pozostawionego azotu. [Czytaj dalej...](#)

Giełdy krajowe: Ograniczone popyt i podaż

Farmer.pl | Autor: JK | 11.09.2020 | Fot.Shutterstock



Jak mówi Andrzej Bąk, analityk rynku zbóż z Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A., skup zbóż w portach nadal prowadzony był również z opcją dostawy kukurydzy po zbiorach. Na WGT S.A. kupujących było dwa trzy więcej niż sprzedających. W portach trwa zakup zbóż z nowych zbiorów. Za pszenicę konsumpcyjną 12,5 proc. białka płacono 760-780 zł/t pszenicę 11,5 proc. białka 760 zł/t, a pszenżyto 650-655 zł/t. żyto konsumpcyjne 560 zł/t, żyto paszowe 550 zł/t, owies konsumpcyjny 620 zł/t i za kukurydzę suchą z 2020 r. (kontraktacja) 675 zł/t. W przypadku większości gatunków zbóż na WGT S.A. dominowały oferty zakupu, a kupujących było trzy razy więcej niż sprzedających. [Czytaj dalej...](#)

Czeka nas upadek tysięcy gospodarstw rolnych - alarmują rolnicy

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 12.09.2020 | fot. farmer.pl



Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz uboju religijnego w drastyczny sposób uderzy w cały sektor rolny, który jeszcze nie podniósł się po kryzysie finansowym wywołanym epidemią koronawirusa - alarmuje Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych. Federacja postanowiła wyrazić swój zdecydowany protest wobec zapowiedzi wprowadzenia zmian w przepisach dotyczących ochrony zwierząt. - Skutki tych nieprzemyślanych pomysłów mogą doprowadzić do upadku tysięcy gospodarstw rolnych, znaczącego spadku eksportu a konsumenci odczują wzrost cen żywności - uważają rolnicy. [Czytaj dalej...](#)

Są już listy rankingowe naboru "Modernizacja gospodarstw rolnych"

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 11.09.2020 | fot.kh



ARiMR opublikowała dziś listy rankingowe dla poszczególnych województw dotyczące naboru "Modernizacja gospodarstw rolnych" obszar D. Ciągniki i przyczepy – jak wynika z przesłanego do redakcji farmer.pl przez ARiMR zestawienia planowanych inwestycji wynikających ze złożonych wniosków o przyznanie płatności w ostatnim naborze "Modernizacja gospodarstw rolnych" obszar D przeprowadzonym od 31 marca do 30 czerwca br. - tego właśnie najbardziej brakuje rolnikom w gospodarstwach. Od dziś wiadomo już - które ze złożonych wniosków w tym naborze będą mogły liczyć na dofinansowanie z PROW 2014-2020. ARiMR opublikowała listy rankingowe złożonych wniosków dla poszczególnych województw. [Czytaj dalej...](#)

Ogromna popularność programu „Moja woda” – środki na wyczerpaniu

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 10.09.2020 | fot. pixabay



Jeśli ktoś myśli jeszcze o budowie oczka wodnego w ogródku, albo o zakupie zbiornika do gromadzenia deszczówki to informujemy - pula środków przewidziana na program „Moja woda” jest już prawie wyczerpana. Jak wynika z danych przekazanych redakcji farmer.pl przez resort klimatu - od startu programu "Moja woda", czyli od 1 lipca br., do końca pierwszej dekady września beneficjenci złożyli wnioski na prawie 100 proc. dostępnej puli środków. Największą popularnością nabór cieszył się na Śląsku. W programie złożono do tej pory ok. 21,3 tys. wniosków na dofinansowanie przydomowej instalacji zwiększającej retencję wody. beneficjenci zawniioskowali w nich o ponad 99 mln zł. Całkowity budżet programu wynosi 100 mln zł. [Czytaj dalej...](#)

Jazda ciągnikiem rolniczym zgodnie z przepisami po zmroku

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 08.09.2020 | Foto. dendoktoor z Pixabay



Dni stają się coraz krótsze, szybciej zapada zmrok, ale prace rolne przy użyciu maszyn rolniczych trzeba kontynuować. Na co powinien zwrócić uwagę rolnik przemieszczający się maszyną rolniczą na drodze publicznej po zmroku? Jak podkreśla podkom. Michał Gaweł z Wydziału Prasowo-Informacyjnego. Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, w art. 66 [Warunki dopuszczające pojazd do ruchu] ustawy Prawo o ruchu drogowym mowa jest o tym, że pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego m.in. nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. [Czytaj dalej...](#)

„Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” także dla poprzednio „Modernizowanych” z PROW

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 10-09-2020 14:57 | foto. Pixbay



Teraz o wsparcie z PROW na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” będą mogli ubiegać się również beneficjenci „Modernizacji” w poprzednim PROW.

W projektowanym rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w tworzenie i rozwój działalności pozarolniczej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zaplanowano zniesienie ważnych ograniczeń. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK – całe artykuły

Cezary Urban, BASF na EEC: W Polsce zużywa się mało środków ochrony roślin

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 07.09.2020 | fot. PTWPwww.portalspozywczy.pl



– Polscy rolnicy zużywają aktualnie praktycznie najmniej środków ochrony roślin w kontekście całej Unii Europejskiej – mówił Cezary Urban, dyrektor Agricultural Solutions BASF podczas panelu "Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu", który odbył się 4 września 2020 roku w ramach EEC. Podczas debaty "Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu" Cezary Urban odniósł się do fragmentu strategii „Od pola do stołu” mówiącego o ograniczeniu środków ochrony roślin o 50 proc. do 2030 roku. Jego zdaniem, obecny zapis jest zbyt ogólny, a patrząc z perspektywy Polski na tle całej Unii Europejskiej, może być także szkodliwy.

– Polscy rolnicy zużywają aktualnie praktycznie najmniej środków ochrony roślin w kontekście całej Unii Europejskiej. Holandia – najwięcej. Różnica między Polską a Holandią jest 15-20-krotna. Jeżeli przyjmujemy taką samą miarę do każdego kraju (redukcji o 50 proc.) i weźmiemy pod uwagę wszystkie nowe wyzwania (m.in. nowe szkodniki, nowe choroby i zagrożenia), okaże się, że polski rolnik po wprowadzeniu tej strategii będzie podwójnie poszkodowany – mówił podczas EEC 2020.

Jak przypominał, Polska wchodziła na ścieżkę rozwoju nowoczesnego rolnictwa 30 lat temu. Kraje takie jak Holandia były wówczas na zupełnie innym etapie. Przez 30 lat polskie rolnictwo wykorzystywało subwencje. Rozwinęliśmy się i staliśmy się bardzo mocni w produkcji rolniczej, przetwórstwie oraz eksporcie. Wprowadzenie teraz tak dużych ograniczeń bez ich doprecyzowania byłoby krokiem w tył i spowodowałoby wiele szkód.

Dyrektor Agricultural Solutions BASF przyznał jednocześnie, że środki ochrony roślin powinny być poddawane kontroli, ujęte w określonych regulacjach i unowocześniane, tak by były jak najbardziej neutralne dla środowiska.

– Podstawowym celem branży produkującej środki ochrony roślin jest wdrażanie innowacji, które mają pomagać rolnikom. Nie produkujemy środków ochrony roślin dla fantazji. Odpowiadamy na potrzeby rolnika: wyprodukowania jak największej ilości żywności jak najlepszej jakości. Środki ochrony roślin są jednym ze sposobów, które pomagają osiągnąć ten cel – tłumaczył.

Cezary Urban nadmienił jednocześnie, że istnieją także inne sposoby zwalczania szkodników i chorób, m.in. biologiczne. Ważny jest dziś również obszar cyfryzacji, który pozwala rolnikom jeszcze precyzyjniej i jeszcze bardziej świadomie dostosować nawożenie. Kolejnym rozwiązaniem jest szukanie odpowiednich okien pogodowych do zabiegów.

[Zamknij >](#)

Prof. Karaczun na EEC2020: rolnictwo ofiarą klimatu

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 07.09.2020 | fot.PTWPwww.portalspozywczy.pl



W trakcie suszy rolniczej straty produkcyjne sięgały od 10 do 15 proc. w zależności od położenia gospodarstwa, a straty ekonomiczne ok. 18 procent. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że mamy trzeci rok suszy w Polsce, chociaż nie wszędzie ona występuje, to pokazuje, jak poważny problem rolnictwo będzie mieć w związku ze zmianą klimatu – powiedział prof. Zbigniew Karaczun z Katedry Ochrony Środowiska SGGW w trakcie debaty „Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu” podczas XII edycji Europejskiego Kongresu Ekonomicznego. W trakcie debaty prof. Zbigniew Karaczun opowiedział o wyzwaniach i problemach dla sektora rolniczego w związku ze zmianami klimatycznymi.

– O zmianie klimatu i skutkach w kontekście rolnictwa powinniśmy szczególnie rozmawiać, ponieważ obok jakości gleby czynniki klimatyczne są podstawowymi czynnikami, które decydują o powodzeniu produkcji rolniczej. Każda zmiana czynników klimatycznych będzie powodować i już powoduje zmianę rozkładu opadów, dłuższy okres wegetacyjny, ekstremy pogodowe, co przekłada się na powodzenie produkcji rolnej. Dość powiedzieć, że w 2018 r. starty w rolnictwie z powodu suszy wyniosła prawie półtora miliarda, a w całym łańcuchu korzyści były to starty prawie dwóch i pół, trzech miliardów złotych. Zmiany klimatyczne już dotyczą rolnictwa. Przekłada się to na pojawianie się nowych szkodników i chorób roślin. Jeszcze kilka lat temu nie mieliśmy problemu z omacnicą prosowianką czy ćmą bukszpanową. To są początki tego, co się z rolnictwem będzie działo i co już się dzieje. W ramach Kolacji Klimatycznej przeprowadziliśmy badania, z którym wynikało, że w trakcie suszy rolniczej straty produkcyjne sięgały od 10 do 15 proc. w zależności od położenia gospodarstwa, a straty ekonomiczne ok. 18 proc. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że mamy trzeci rok suszy w Polsce, chociaż nie wszędzie ona występuje, to pokazuje, jak poważny problem rolnictwo będzie mieć w związku ze zmianą klimatu – wymienił Zbigniew Karaczun.

– Wydaje się, że warto o tym sektorze jeszcze mówić w kontekście tego, co zdecydowała Komisja Europejska, czyli dążeniu sektora rolnego i produkcji żywności do neutralności klimatycznej. Dlatego, że rolnictwo, które jest ofiarą klimatu, jest także znaczącym emitentem gazów cieplarnianych. Samo rolnictwo jako sektor emituje ok. 12-14 proc. gazów cieplarnianych, a razem z sektorem produkcji spożywczej – 25-35 proc. emisji antropogenicznej. Jeśli patrzymy na ten sektor jako ten, który musi kontrybuować pod kątem zmian klimatu, żeby bezpiecznie funkcjonować, to będą musiały być podjęte działania w tym sektorze pod kątem redukcji emisji. Trzeba zdawać sobie przy tym sprawę, że to nie będzie proste, bo rolnictwo jest takim sektorem w których emisja gazów cieplarnianych ma charakter procesowy. Nie możemy uprawiać gleby bez emisji podtlenku azotu, nie możemy hodować zwierząt, zwłaszcza przeżuwaczy bez emisji metanu. Jeżeli mamy w świadomość wyzwania, które stoją przed rolnictwem, czyli wyżywienia populacji ludzkiej, musimy szukać metod, które będą potrafiły zredukować emisje gazów cieplarnianych, bez znaczącej zmiany wielkości produkcji – dodał prof. Zbigniew Karaczun.

Zbigniew Karaczun był prelegentem panelu "Rolnictwo i przemysł spożywczy wobec zmian klimatu", który odbył się 4 września 2020 roku w Katowicach w ramach XII Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

[Zamknij >](#)

Odroczone wejście w życie przepisów ws. produkcji ekologicznej

Farmer.pl | Autor: PAP | 04.09.2020 | Fot. A. Kobus



Komisja Europejska zaproponowała w piątek odroczenie o rok wejścia w życie przepisów dotyczących produkcji ekologicznej. Decyzja ma dać rolnikom i krajom UE więcej czasu na dostosowanie się do nowych reguł. Zamiast od przyszłego roku regulacje mają zacząć obowiązywać 1 stycznia 2022 r. O odroczenie zwróciły się państwa członkowskie, Parlament Europejski, a także kraje spoza UE. Urzędnicy w Brukseli przyznają, że przez pandemię prace nad prawodawstwem wtórnym spowolniły. -Chociaż nowe rozporządzenie w sprawie produkcji ekologicznej stanowi silną podstawę, prawodawstwo wtórne, które należy jeszcze przyjąć, musi być równie solidne - zaznaczono w komunikacie KE.

Komisja ogłosiła też w piątek otwarcie konsultacji publicznych w sprawie przyszłego planu działania na rzecz rolnictwa ekologicznego. UE w ramach celów wyznaczonych w strategii "Od pola do stołu" i strategii na rzecz bioróżnorodności chce przeznaczać na rolnictwo ekologiczne 25 proc. gruntów rolnych.

-Strategia +Od pola do stołu+ i strategia na rzecz bioróżnorodności wyznaczają ambitne cele dla sektora rolnego, aby zapewnić jego gotowość na dostosowanie się do założeń Europejskiego Zielonego Ładu. Rolnictwo ekologiczne będzie kluczowym elementem w procesie przejścia w stronę bardziej zrównoważonego systemu żywnościowego i lepszej ochrony różnorodności biologicznej" - podkreślił w oświadczeniu unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski.

Plan działania na rzecz rolnictwa ekologicznego ma zostać przyjęty na początku 2021 r. Ma on się koncentrować na pobudzaniu popytu na produkty ekologiczne, zachęcaniu do zwiększenia obszaru wykorzystywanego na potrzeby rolnictwa ekologicznego, a także zwiększaniu roli produkcji ekologicznej w walce ze zmianą klimatu i utratą różnorodności biologicznej.

Poprzez konsultacje KE chce zebrać informacje na temat tego projektu od obywateli, organów krajowych i zainteresowanych stron. Kwestionariusz będzie dostępny w internecie przez 12 tygodni do 27 listopada.

Odroczenie wejścia w życie o rok przepisów w sprawie produkcji ekologicznej pochwalił szef komisji rolnej europarlamentu Norbert Lins (EPL). "Pospieszne zatwierdzanie prawa wtórnego, gdy rolnicy są zajęci zwalczaniem skutków Covid-19, wyrządziłoby więcej szkody niż pożytku - ocenił.

Jego zdaniem odłożenie wejścia rozporządzenia w życie jest jedyną wykonalną opcją, dającą państwom członkowskim, rolnikom i innym zainteresowanym podmiotom wystarczająco dużo czasu na pomyślnie przejście na nowy, lepszy system produkcji ekologicznej.

Unijne reguły wskazujące, czym są produkty ekologiczne, mają służyć temu, by żywność była produkowana przy użyciu naturalnych substancji i procesów. Ma to prowadzić do stosowania metod o ograniczonym wpływie na środowisko. Dla rolników dostosowanie się do tych wymogów jest jednak wyzwaniem.

Regulacje przyjęte przez Parlament Europejski jeszcze w 2018 r. miały zapewnić, że w UE sprzedawana będzie wyłącznie wysokiej jakości żywność ekologiczna.

Prawo to, aby mogło działać, musi być wsparte prawodawstwem wtórnym. Ze względu na spowodowane wybuchem pandemii opóźnienia w przygotowywaniu aktów delegowanych i wykonawczych szef komisji rolnictwa PE zwrócił się w maju do Wojciechowskiego o odroczenie wejścia przepisów w życie. Aby tak się stało, piątkową propozycję KE muszą zatwierdzić jeszcze PE i Rada UE.

[Zamknij >](#)

Credit Agricole: stopniowa poprawa sytuacji na światowym rynku mleka

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.09.2020 | fot. farmer.pl



Na światowym rynku mleka, po silnych spadkach cen produktów mlecznych, jakie miały miejsce na początku pandemii, obecnie następuje poprawa sytuacji. Wzrost cen dotyczy wszystkich głównych produktów mlecznych - informują eksperci banku Credit Agricole. Według nich, wzrost cen jest szczególnie widoczny w przypadku masła oraz odtłuszczonego mleka w proszku, czyli produktów, których ceny spadły najsilniej w początkowej fazie pandemii koronawirusa. Ceny produktów mlecznych na ogół kształtują się jednak nadal poniżej poziomów sprzed pandemii. Czynnikiem ograniczającym wzrost cen jest wyższa podaż mleka obserwowana w Unii Europejskiej oraz w USA, gdzie w okresie styczeń - czerwiec dostawy mleka zwiększyły się

odpowiednio o 1,2 proc. r/r i 1,8 proc. r/r. Mimo że na początku pandemii dynamika skupu mleka w UE, jak i w USA wyraźnie się obniżyła, to dane za czerwiec wskazały na ponowne ożywienie produkcji - wskazują.

Zdaniem Credit Agricole, warto też zwrócić uwagę na szeroki zakres geograficzny wzrostu dostaw mleka w UE. Skup rośnie również w Niemczech, Francji i Holandii, czyli w krajach, w których w ostatnich latach produkcja mleka kształtowała się w trendzie spadkowym. W kolejnych miesiącach uwaga uczestników rynku w coraz większym stopniu będzie skoncentrowana na półkuli północnej, gdzie rozpoczyna się nowy sezon mleczarski. Nowy sezon prawdopodobnie przyniesie nieznaczny wzrost produkcji mleka zarówno w Nowej Zelandii jak i Australii.

Choć sytuacja w światowym handlu produktami mlecznymi poprawia się, co jest widoczne między innymi w danych o chińskim imporcie, to na ogół wolumen handlu jest niższy niż przed rokiem - uważają analitycy. Ich zdaniem, popyt na produkty mleczne w kolejnych kwartałach może być mniejszy ze względu na spadek dochodów gospodarstw domowych. W warunkach zwiększonej światowej podaży mleka słabszy popyt będzie czynnikiem "wywierającym negatywną presję na ceny".

"Podtrzymujemy naszą ocenę, zgodnie z którą światowy rynek mleka nadal znajduje się w spadkowej fazie cyklu. W konsekwencji dostrzegamy ryzyko korekty i ponownego spadku cen produktów mlecznych w najbliższych miesiącach ze względu na rosnącą podaż mleka w warunkach osłabionego popytu" - czytamy w analizie Credit Agricole.

W ocenie ekspertów, w pierwszej połowie 2021 r. najprawdopodobniej wystąpi punkt zwrotny w cyklu. Czynnikiem ryzyka dla tego scenariusza jest dalszy przebieg pandemii COVID-19, tempo odbudowy światowego popytu na produkty mleczne, a także warunki agrometeorologiczne wśród największych światowych eksporterów produktów mlecznych.

"Uwzględniając sytuację popytowo-podażową na światowym rynku mleka, prognozujemy, że na koniec 2020 r. cena skupu mleka w Polsce wyniesie ok. 135 zł/hl, a na koniec 2021 r. ok. 140 zł/hl. Tym samym w całym horyzoncie prognozy pozostanie ona na relatywnie wysokim poziomie" - prognozują eksperci Credit Agricole.

Według GUS, cena skupu mleka w Polsce w lipcu br. wyniosła średnio 130,69 zł za 100 litrów. Zwykle ceny mleka w lecie spadają, by wzrosnąć na przełomie roku (w styczniu br. średnia cena mleka była na poziomie 137 zł za hl).

Z danych Polskiej Izby Mleka wynika, że w okresie styczeń-lipiec mleczarnie w naszym kraju skupiły ponad 7,2 mln ton mleka tj. o 2,6 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W Całej Unii (UE-27) od stycznia do czerwca skupiono 74,6 mln ton mleka, czyli o 1,9 proc. więcej niż rok wcześniej. Pięciu największych producentów tego surowca (Niemcy, Francja, Holandia, Włochy i Polska) płaciło w czerwcu br. średnio 32,75 euro za 100 kg mleka tj. o 5,4 proc. mniej niż przed rokiem.

[Zamknij >](#)

Zmiany w „Nawadnianiu” z PROW

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.09.2020 | fot. Birgit Böllinger z Pixabay



Wnioski o pomoc na nawadnianie z PROW można będzie składać nawet w każdym naborze – proponuje minister rolnictwa w projektowanym rozporządzeniu. Dostosowanie rozwiązań do przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 oraz umożliwienie podmiotom ubiegającym się o wsparcie na nawadnianie w gospodarstwie złożenia jednego wniosku o przyznanie pomocy podczas jednego naboru - to główne zmiany proponowane w projektowanym rozporządzeniu ministra rolnictwa <zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020>.

Umożliwienie podmiotom ubiegającym się o wsparcie w obszarze związanym z nawodnieniem w gospodarstwie złożenia jednego wniosku o przyznanie pomocy podczas jednego naboru ma pozwolić wnioskodawcom, którzy nie wykorzystali przysługującego im limitu pomocy lub ich wniosek został odrzucony, ponownie złożenie wniosku o przyznanie pomocy w kolejnym naborze wniosków (w tym samym roku) w ramach ww. obszaru wsparcia.

Zaproponowano też zmianę polegającą na dodaniu załącznika z ostatecznym pozwoleniem wodnoprawnym na wykonanie urządzenia wodnego, który należy dołączyć do wniosku o przyznanie pomocy, ubiegając się o wsparcie w obszarze nawadniania w gospodarstwie.

Jak podano w uzasadnieniu pozwolenie wodnoprawne jest wymagane m.in. na wykonanie urządzeń wodnych, a przepisy ustawy dotyczące urządzeń wodnych stosuje się odpowiednio do urządzeń melioracji wodnych niezaliczonych do urządzeń wodnych. Katalog urządzeń melioracji wodnych został określony w art. 197 ust. 1 ustawy prawo wodne i obejmuje m.in.: systemy nawodnień grawitacyjnych czy systemy nawodnień ciśnieniowych, jeżeli służą celom polepszenia zdolności produkcyjnej gleby i ułatwienia jej uprawy. Na zasadzie odpowiedniego stosowania przepisów wykonanie systemu nawodnień, m.in. deszczowni może wymagać pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie urządzenia wodnego. Deszczownia jako urządzenie służące także do nawadniania upraw, w przypadku gdy będzie miało tworzyć wraz z innymi urządzeniami system nawadniania upraw lub gruntów, co do zasady, będzie wymagała uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. W związku z powyższym, do projektu rozporządzenia został dodany załącznik, który obliguje podmiot ubiegający się o wsparcie do dostarczenia pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie urządzenia wodnego - w przypadku gdy operacja będzie obejmowała inwestycję wymagającą takiego pozwolenia.

Zaproponowano też rozwiązania dotyczące tego, jak należy postępować w przypadku, gdy składane są wnioski o przyznanie pomocy, a nie została jeszcze zakończona weryfikacja wniosków złożonych w poprzednim naborze wniosków – co wyklucza wcześniejsze zapowiedzi prowadzenia naboru na to działanie w trybie ciągłym. „W przypadku gdy wnioski o przyznanie pomocy są składane zanim zostanie zakończona weryfikacja wniosków złożonych w poprzednim naborze wniosków, pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy mają wnioski złożone w poprzednim naborze” – powiada projekt.

Ponadto proponuje się zmianę pozwalającą na przyjęcie zabezpieczenia należytego wykonania umowy przez beneficjenta zobowiązań określonych w umowie w postaci weksla niezupelnego (in blanco) wraz z deklaracją wekslową. W związku ze zmianą przyjętą w ustawie o wspieraniu obszarów wiejskich, wydłużony został termin na złożenie weksla wraz z deklaracją wekslową z etapu zawarcia umowy na etap składania pierwszego wniosku o płatność, w projektowanym rozporządzeniu uchyla się więc przepisy, na podstawie których weksel wraz z deklaracją wekslową podpisuje się w dniu zawarcia umowy o przyznaniu pomocy.

Ponieważ przepisy rozporządzenia wprowadzają nowe regulacje dotyczące między innymi załącznika, jaki należy dołączyć do wniosku o przyznanie pomocy oraz modyfikacje w zakresie katalogu dokumentów „preselekcyjnych” w obszarze nawadniania w gospodarstwie w ramach typu operacji "Modernizacja gospodarstw rolnych" proponuje się, aby do przyznawania pomocy finansowej na ww. typ operacji w odniesieniu do podmiotów, które złożyły wnioski o przyznanie pomocy przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia - stosować przepisy dotychczasowe.

Natomiast zmiany dotyczące zabezpieczenia należytego wykonania przez beneficjenta zobowiązań określonych w umowie w postaci weksla niezpełnego (in blanco) wraz z deklaracją wekslową, są korzystne dla beneficjentów, zaproponowano więc, aby zmienione przepisy obowiązywały od dnia wejścia w życie projektowanego rozporządzenia, w brzmieniu nadanym tym rozporządzeniem.

Projektowane rozporządzenie ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

[Zamknij >](#)

Regionalnie zróżnicowane ceny pszenicy. Na południu dużo taniej

Cenyroniczne.pl | Redakcja | 08.09.2020 |



Wrzesień przyniósł nam wzrost cen pszenicy konsumpcyjnej, zwłaszcza w portach. Nie jest to spowodowane wzrostem ceny na giełdzie MATIF, lecz różnicą kursu walut. Aktualnie w portach za pszenicę konsumpcyjną o zawartości białka 12,5% można otrzymać od 760 do 775 zł/t netto. W kraju, cena pszenicy jest mniej korzystna, zwłaszcza na południu kraju: Lubelszczyzna, woj. małopolskie i woj. świętokrzyskie, gdzie ceny utrzymują się na poziomie 670-700 zł/t. Jeszcze więcej można otrzymać za pszenicę konsumpcyjną o zawartości białka min. 14%. Najwyższe ceny utrzymują się koło zachodniej granicy kraju- w zależności od położenia 740-770 zł/t neto. Cena pszenicy paszowej jest stabilna. Eksportu tego ziarna nie widać, a na rynku jest sporo

ofert sprzedaży.

Inna sytuacja jest z kukurydzą z ubiegłorocznego zbioru. Ziarna w ofertach sprzedaży brak, a cena transakcyjna utrzymuje się na poziomie 880-930 zł/t. Natomiast ofert sprzedaży kukurydzy ze zbiorów 2020 jest dużo, a jej cena w kraju utrzymuje się na poziomie 600-640 zł/t – komentuje aktualną sytuację na rynku zbóż Renata Barczyk z PHU Start.

Zbiór 2020 1EU=4,46	PORTY	min	max
pszenica kons. 14%		740	770
pszenica kos. 12,5%	760-775	670	730
pszenica pasz.		650	690
Pszenżyto	650-655	570	605
żyto kons.	555	480	550
żyto pasz.	550	470	530
jęczmień konsum.		600	650
jęczmień paszowy		570	620
kukurydza 2019		880	930
kukurydza 2020	675	600	640
kukurydza mokra		400	440
owies kons.	620	550	580
owies paszowy g 48		520	580
bobik		880	940
łubin		920	1000
groch paszowy		810	840
peluszką		830	870
otręby pszenne		460	540
otręby żytnie		280	360
proso		940	1020
rzepak		1630	1670
śruta sojowa	1555		
śruta rzepakowa VIII		955	966
śruta słonecznikowa	X-XI	955	

Źródło: Renata Barczyk/PHU Start

[Zamknij >](#)

Rolnicy wspierają Pfeifer & Langen w sporze z UOKiK?

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 09.09.2020 |



– Niech Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie psuje czegoś, co od lat dobrze funkcjonuje – powiedział Andrzej Kubiak, członek Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Przedstawiciele rolników oraz firmy Pfeifer & Langen razem wystąpili na specjalnej konferencji prasowej w sprawie postępowania UOKiK wszczętego wobec producenta cukru. Zdaniem Pfeifer&Langen system sprzedaży nasion jest korzystny dla polskich rolników:

- Pfeifer&Langen negocjuje ceny nasion z ich producentami, dzięki czemu rolnicy mogą kupować je o 30 proc. taniej niż rolnicy w Europie Zachodniej,

- nasiona, które kupują plantatorzy, przechodzą wcześniej specjalistyczne badania w wysokospecjalizowanym laboratorium w Holandii, • wyboru nasion dokonuje wspólne gremium, którego członkami są po równo przedstawiciele Pfeifer&Langen i plantatorów buraka cukrowego,

- system gwarantuje produkcję cukru najwyższej jakości, bez użycia materiałów genetycznie modyfikowanych, co jest ważne dla konsumentów w Polsce i Europie.

Pfeifer & Langen przedstawił podczas konferencji swoją odpowiedź na wszczęcie postępowania przez UOKiK w sprawie systemu sprzedaży nasion. – System jest korzystny dla rolników oraz dla konsumentów. Nie jest korzystny jedynie dla tych dostawców nasion, którzy niekoniecznie chcieliby zagwarantować jakość, a chcieliby podnieść cenę – podkreślał Roman Kubiak, prezes zarządu Pfeifer & Langen Polska S.A. Zwracał uwagę, że producenci cukru działając w ramach tego systemu dysponują silną pozycją podczas negocjacji, co jest korzystne dla plantatorów: – Jeśli jako cukrownia negocjujemy z producentami nasion zakup np. 100 tys. jednostek siewnych, to mamy zupełnie inną moc przetargową niż pojedynczy plantator, więc uzyskujemy dużo korzystniejszą cenę. Nasiona kupowane przez rolników w ramach tego systemu są aż o 30 proc. tańsze niż na rynku Europy Zachodniej. Pieniądze te zostają więc w kieszeni rolnika – wyjaśniał.

– Kwestia zaopatrzenia w nasiona jest bardzo transparentna. Dobór odmian do konkretnych warunków jest dyskutowany w ciągu całego roku. Uwzględnia się warunki w jakich buraki są uprawiane począwszy od warunków wschodów buraków, a skończywszy na ocenie jakościowej surowca – mówił Krzysztof Jachimowski, Prezes Federacji Związków Plantatorów Buraka Cukrowego Grupy Pfeifer & Langen. – My jesteśmy zadowoleni z tego systemu – dodał.

– Niech UOKiK zapyta nas o zdanie, a nie psuje dobrze funkcjonujący system – mówili przedstawiciele rolników.

– Wspólnie z rolnikami dbamy o najwyższą jakość nasion – tłumaczył prezes Pfeifer & Langen. – Z każdej partii pobieramy próbkę, która jest sprawdzana w instytucie w Holandii. Jeśli nie spełnia warunków, wycofujemy całą partię i zastępujemy ją nasionami o właściwych parametrach. Buraki z nasion niewiadomego pochodzenia nie dawałyby gwarancji odpowiedniej jakości – mówił. Dzięki wysokiej jakości nasion oraz szkoleniom i wymianie doświadczeń między rolnikami a producentem, polscy plantatorzy zwiększają plony. – 20 lat temu z jednego hektara uzyskiwano 4,5-5 ton cukru, dziś jest to 10 ton, a najlepsi mają nawet 12-14 ton – wyliczał Roman Kubiak.

Tylko nasiona, które spełniają parametry jakościowe potwierdzone wynikami badań holenderskiego laboratorium mogą trafić do sprzedaży polskim plantatorom. – Lista nasion jest co roku tworzona przez gremium złożone z przedstawicieli obu stron. Znajduje się na niej 40-50 odmian praktycznie wszystkich producentów nasion w Europie, odmiany na wczesny lub późny zbiór, na słabsze stanowiska itd. Wszyscy producenci cukru stosują te same zasady – mówi Krzysztof Jachimowski, prezes Federacji Związków Plantatorów Buraka Cukrowego Grupy Pfeifer&Langen. W skład gremium wchodzi równa liczba przedstawicieli plantatorów i przedstawicieli producenta cukru, a jej kierownictwo jest rotacyjne.

– Liczymy, że merytoryczne argumenty przedstawione przez nas i rolników przekonają UOKiK, by sprawę umorzyć – podsumowała mecenas Sylwia Idzior-Stępniewska, prawnik Pfeifer & Langen.

Założenia systemu sprzedaży nasion zostały zawarte w Ogólnopolskim Porozumieniu Branżowym podpisanym przez wszystkich producentów cukru oraz przedstawicieli plantatorów w obecności ministra rolnictwa Rządu RP tworzonego przez Zjednoczoną Prawicę – Krzysztofa Jurgieła.

– W tym porozumieniu z 2017 r. jest zapis, traktowany przez branżę jako rzecz święta, że rolnicy i producenci cukru wspólnie biorą udział w wyborze nasion, a producenci cukru lub wskazani przez nich dostawcy sprzedają nasiona rolnikom. Producent cukru, zgodnie z tym porozumieniem, ma prawo odmówić odbioru buraków, które nie pochodzą z takich nasion. Absolutnie nie mamy zastrzeżeń do tego zapisu, bo otrzymujemy nasiona dokładnie takie, jakie chcemy. UOKiK w ogóle nie ma powodu, by się tym zajmować – mówił podczas konferencji Andrzej Kubiak członek zarządu krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

[Zamknij >](#)

UE: Kryzys uprawy buraków cukrowych

Farmer.pl | Autor: JK | 10.09.2020 | Fot.pixabay.com



Wielu niemieckich plantatorów buraków rezygnuje z upraw. Podczas gdy ceny cukru w Europie spadły po liberalizacji rynku do historycznie niskiego poziomu 312 euro za tonę, ceny na rynku niemieckim ostatnio powróciły do nieco poniżej 380 euro. Producenci buraków i cukrownie w Niemczech są pod presją. W Nadrenii, według tamtejszego stowarzyszenia producentów, w tym roku 20 procent rolników posiadających plantacje buraków zrezygnowało z uprawy. Rynek cukru znajduje się w stanie wstrząsu: od zniesienia ogólnounijnych stałych kwot cukru rolnicy i cukrownie musieli stawić czoła międzynarodowej konkurencji, co widać po cenach cukru.

Spadek cen postawił cukrownie i plantatorów buraków w poważnych tarapatkach ekonomicznych. Rezultat: wielu plantatorów buraków rezygnuje z upraw, a cukrownie są zamykane - ponieważ nie przynoszą już zysków. Pokazuje to również najnowszy przykład z Leopoldsdorf w Austrii.

30 proc. powierzchni uprawy buraków cukrowych w Unii Europejskiej jest dotowanych, ale nie w Niemczech. W krajach, w których nie ma dotacji, areal uprawy spada. Spadek jest również zauważalny w cukrowniach. Pfeifer i Langen zwolniły pracę już w 2016 roku i zamknęły oddział w Rumunii.

Sytuacja jest również trudna w dwóch innych spółkach Nordzucker i Südzucker. W ostatnich latach u lidera rynku Südzucker zlikwidowano również setki miejsc pracy. Nordzucker zanotował milionową stratę w minionym roku gospodarczym.

Brazylijczycy podnieśli swoje prognozy dotyczące produkcji cukru w Brazylii w latach w sezonie 202/2021 o 11 procent do 39,3 miliona ton, w porównaniu do szacunków z maja wynoszących 35,3 miliona ton i 29,8 miliona ton w poprzednim sezonie.

Jeśli chodzi o ceny cukru w Europie, cukrownie i plantatorzy buraków mogą ostatnio spodziewać się lekkiej poprawy cen. Po tym, gdy ceny cukru w Europie spadły do historycznie niskiego poziomu 312 euro za tonę po liberalizacji rynku.

To jednak wciąż mniej niż poprzedni poziom ceny interwencyjnej 404 euro za tonę (obecnie cena referencyjna) i dużo mniej niż przed kryzysem - kiedy ceny cukru na rynku krajowym wahały się od 500 do 700 euro za tonę. Jednak na europejskim rynku kontraktów terminowych w Londynie ostatnie ożywienie cen ponownie przeszło do historii. Ceny cukru białego spadły tam z 385 dolarów amerykańskich za tonę (325 euro) w połowie sierpnia do 354 dolarów (299 euro).

[Zamknij >](#)

Ardanowski: konieczne uproszczenie przepisów dot. małej retencji w rolnictwie

Farmer.pl | Autor: PAP | 10.09.2020 | fot. PTWP



Konieczne jest uproszczenie przepisów dotyczących małej retencji w rolnictwie – mówił w czwartek w Karpaczu minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Zasygnalizował też kolejny nabór wniosków w programie dotacji do nawadniania gospodarstw. Szef MRiRW wziął udział w sesji Forum Ekonomicznego w Karpaczu dotyczącej retencji. Mówił m.in., że w tym zakresie należy doprowadzić do skoordynowania szeregu rozproszonych działań. Wyraził w tym kontekście wdzięczność prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który w czasie kampanii wyborczej poprosił ministrów klimatu, środowiska, rozwoju, gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i rolnictwa o koordynację działań w zakresie retencji, w efekcie czego powstał projekt ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy.

- Zaczyna to wyglądać optymistycznie, przynajmniej na etapie pewnego konsolidowania przepisów prawnych - uznał Ardanowski.

Podkreślił, że z perspektywy jego resortu najważniejsza jest mała retencja - "wszystko to, co możemy zrobić na poziomie gospodarstw lub wspólnot lokalnych na obszarach wiejskich: podpiętrzenia jezior, stawów, niewielkie budowle inżynieryjne, przegradzające ciek wodne - z maksymalnym uproszczeniem przepisów w Wodach Polskich".

- Przepisy blokują w tej chwili wszelką inicjatywę oddolną. Cóż tego, że w ministerstwie rolnictwa zdecydowaliśmy, że asygnujemy 50 mln euro w postaci dotacji dla gospodarstw na wszystko, co rolnik wymyśli w ramach retencji - czy to będzie zbiornik na wodę, rozprowadzanie wody, deszczownia czy nawadnianie kropelkowe - dopłacamy do 100 tys. zł - pytał minister.

- Ale ludzie mówią: przejdź pan przez mękę uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, to się panu odechce. Musi nastąpić istotna zmiana, czyli uproszczenie przepisów w niewielkich inwestycjach wodnych. Przegrodzenie rowu deską, aby zatrzymać trochę wody, aby ona podsiąknęła sąsiednie uprawy - upraszczam oczywiście - wymaga skomplikowanych pozwoleń. To jest jakiś absurd; to jest również tworzenie przepisów, które mają uzasadniać istnienie urzędów - ocenił minister.

Jak podał, do tego mechanizmu wsparcia zgłosiło się ok. 2 tys. gospodarstw.

- Ten nabór powtórzę, ale to jeszcze jaskółka, która wiosny nie czyni, bo niewielu chce się przez tę mękę postępowania biurokratycznego przebijać - zasygnalizował Ardanowski.

Ministerstwo Rolnictwa wiosną br. przeprowadziło nabór wniosków o dotacje dla rolników, którzy chcą zabezpieczyć swoje uprawy przed skutkami suszy, dotacje na inwestycję w nawadnianie gospodarstw. Wsparciem mogły zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające, powiększające obszar nawadniania i jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje.

Rolnicy mogli sfinansować z tego programu m.in. budowę studni i zbiorników oraz zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozprowadzania wody, instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem. Pomoc na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo określono na maksymalnie 100 tys. zł, przy refundacji 50 proc. kosztów inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika). Minimalny poziom kosztów inwestycji określono na 15 tys. zł.

O pomoc mogli ubiegać się rolnicy posiadający gospodarstwa o powierzchni od 1 ha do 300 ha, którzy zarabiają na produkcji zwierzęcej lub roślinnej i ujęci są w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Celem projektowanej ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy jest wprowadzenie pakietu rozwiązań, które ułatwią zatrzymywanie wody i poprawią dostępność zasobów wodnych w Polsce.

[Zamknij >](#)

Wysokobiałkowe na cenzurowanym

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 10.09.2020 | fot. MrGajowy3 z Pixabay



Jak podaje wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński, „trwają obecnie prace mające na celu analizę danych dotyczących sytuacji rynkowej oraz nowych możliwości i korzyści dla polskiego sektora białka paszowego. Wnioski i propozycje dotyczące pożądanых rozwiązań i ewentualnych zmian przepisów, będą stanowić podstawę do dalszej dyskusji i wypracowania regulacji w tym zakresie”. Jak podał w interpelacji poseł Jarosław Sachajko, szkolenia a także nowe technologie uprawy - szczególnie uprawa uproszczona w połączeniu z dopłatą - sprawiły, że uprawa roślin strączkowych jest opłacalna, „porównywalna do zbóż, nie licząc efektu następczego jak np. poprawy żyzności gleby oraz pozostawionego azotu. W sytuacji gdy uprawa rzepaku oz. w ostatnich latach stała się mniej opłacalna, wielu rolników wykazało większe zainteresowanie roślinami strączkowymi.”

Niestety - rolnicy stają przed problemem sprzedaży zebranych nasion. „Wytwórnice pasz działające w Polsce w około 80% powiązane są kapitałem związanym z produkcją soi, a tym samym nie wykazują zainteresowania krajowym białkiem. Wręcz niektórzy producenci roślin strączkowych mówią o zмовie wytwórni pasz. W tej sytuacji jedynym odbiorcą pozostają wytwórnice pasz głównie w Niemczech i Danii” – podał poseł i ocenił, że „W efekcie podatków polski dotuje rolnika uprawiającego rośliny strączkowe, korzyścią dla rolnika jest poprawa żyzności gleby i pozostawiony w glebie azot i zagwarantowany odbiorca surowca, a największe korzyści mają przede wszystkim niemieckie i duńskie wytwórnice pasz kupujące w Polsce tańsze białko w porównaniu do cen białka ze śrutę sojowej GMO.”

Tej sytuacji – jak wskazuje poseł - można zapobiec w jeden sposób:

„Jedynym rozwiązaniem prowadzącym do przynajmniej 50% niezależności kraju od importowanej śrutę sojowej jest przymus administracyjny zmuszający wytwórnice pasz do zakupu krajowych surowców białkowych. Można ten cel osiągnąć przez tzw. cele wskaźnikowe, które określałyby, ile krajowych (europejskich) surowców białkowych musi rocznie zakupić wytwórnice pasz. System taki działa w UE w przypadku uzupełniania oleju napędowego dodatkiem estru rzepakowego.”

Czy rząd zadziała wobec tego w kierunku wprowadzenia celów wskaźnikowych dla białka krajowego do produkcji pasz? Ano nie wiadomo, „trwają obecnie prace mające na celu analizę danych dotyczących sytuacji rynkowej oraz nowych możliwości i korzyści dla polskiego sektora białka paszowego. Wnioski i propozycje dotyczące pożądanых rozwiązań i ewentualnych zmian przepisów, będą stanowić podstawę do dalszej dyskusji i wypracowania regulacji w tym zakresie”.

Nieco tych „danych” wiceminister przekazał tymczasem posłowi. I tak: spada powierzchnia upraw roślin wysokobiałkowych: w 2015 roku zasiano 690,8 tys. ha, w 2017 r. – 556,1 tys. ha, w tym było 190 tys. ha do roślin pastewnych, w 2019 r. – 462,5 tys. ha, w tym było 162,9 tys. ha do roślin pastewnych. Według stanu na dzień 31 grudnia 2019 roku w Polsce działało 737 producentów mieszanek paszowych wprowadzanych do obrotu, MRiRW nie ma danych dotyczących produkcji pasz w poszczególnych zakładach oraz informacji na temat kapitału właścicielskiego. Wiadomo natomiast, że rośnie import wysokobiałkowych surowców paszowych: w 2010 wynosił 2,5 mln ton, w 2019 – 3,1 mln ton.

Produkcja mięsa wieprzowego od 2010 roku najniższa była w 2013 roku - 1 606 tys. ton wagi bitej ciepłej, najwyższa w 2018 - 1 973, a w 2019 wyniosła 1 836 tys. t wbc.

Rosła natomiast produkcja mięsa wołowego z 389 tys. ton wagi bitej ciepłej w 2010 roku do 573 w 2018. Wzrost ten został zahamowany w 2019 - wyniosła 557 tys. t wbc., w pierwszym półroczu 2020 – 272 tys. t.

Wszystko to dzieje się przy niemałych kosztach na wspieranie rolników w kierunku produkowania "polskiego białka". Wiceminister wskazuje jako wspieranie rolników znakowanie żywności i paszy jako „wolnych od GMO”, a także wsparcie, jakie mogą otrzymać producenci gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” w PROW 2014-2020.

Stosowana jest też płatność związana z produkcją do powierzchni upraw roślin wysokobiałkowych - adresowana bezpośrednio do rolników.

Cała odpowiedź na interpelację w załączniku. <https://www.farmer.pl/multimedia/pliki/118594.html>

[Zamknij >](#)

Giełdy krajowe: Ograniczone popyt i podaż

Farmer.pl | Autor: JK | 11.09.2020 | Fot.Shutterstock



Jak mówi Andrzej Bąk, analityk rynku zbóż z Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A., skup zbóż w portach nadal prowadzony był również z opcją dostawy kukurydzy po zbiorach. Na WGT S.A. kupujących było dwa trzy więcej niż sprzedających. W portach trwa zakup zbóż z nowych zbiorów. Za pszenicę konsumpcyjną 12,5 proc. białka płacono 760-780 zł/t pszenicę 11,5 proc. białka 760 zł/t, a pszenżyto 650-655 zł/t. żyto konsumpcyjne 560 zł/t, żyto paszowe 550 zł/t, owies konsumpcyjny 620 zł/t i za kukurydzę suchą z 2020 r. (kontraktacja) 675 zł/t. W przypadku większości gatunków zbóż na WGT S.A. dominowały oferty zakupu, a kupujących było trzy razy więcej niż sprzedających.

Odnotowano następujące ceny:

- Pszenicę konsumpcyjną oferowano po 740-770 zł/t, a kupujący chcieli ją nabyć po 700-780 zł/t.
- Pszenica paszowa była oferowana po 680-710 zł/t. Kupujący proponowali 650-700 zł/t.
- Żyto konsumpcyjne oferowano po 520-550 zł/t, a kupujący chcieli je nabyć po 490-510 zł/t.
- Owies konsumpcyjny oferowano po 580-600 zł/t, a kupujący chcieli go nabyć po 550- 570 zł/t.
- Jęczmień konsumpcyjny oferowano do sprzedaży po 600-630 zł/t, a kupujący chcieli zapłacić 580-610 zł/t.
- Jęczmień paszowy oferowano do sprzedaży po 600-620 zł/t, a kupujący proponowali 550-600 zł/t.
- Pszenżyto oferowano po 590-610 zł/t, a kupujący poszukiwali go po 550-580 zł/t.
- Kukurydza sucha oferowana była po 890-950 zł/t, a kupujący skłonni byli zapłacić po 860- 890 zł/t.

Według Zbigniewa Soleckiego z Giełdy Rolpetrol, na rynku zbóż panuje zastój. Zarówno popyt i podaż są słabe. Dotyczy to zbóż konsumpcyjnych i paszowych. Ceny kukurydzy suchej już nie rosną.

Ceny zbóż są następujące: pszenica konsumpcyjna 700 zł/t z magazynu, pszenica paszowa z magazynu 700 zł/t z dostawą 670 zł/t, żyto 480-490 zł/t, jęczmień 610-640 zł/t z dostawą i 580-600 zł/t z dostawą, kukurydza 870 zł/t z magazynu, a pszenżyto z dostawą 560-570 zł/t.

[Zamknij >](#)

Czeka nas upadek tysięcy gospodarstw rolnych - alarmują rolnicy

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 12.09.2020 | fot. farmer.pl



Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz uboju religijnego w drastyczny sposób uderzy w cały sektor rolny, który jeszcze nie podniósł się po kryzysie finansowym wywołanym epidemią koronawirusa - alarmuje Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych. W ocenie rolników, skutki tych nieprzemyślanych pomysłów mogą doprowadzić do upadku tysięcy gospodarstw rolnych w naszym kraju. Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych postanowiła wyrazić swój zdecydowany protest wobec zapowiedzi wprowadzenia zmian w przepisach dotyczących ochrony zwierząt. - Skutki tych nieprzemyślanych pomysłów mogą doprowadzić do upadku tysięcy gospodarstw rolnych, znaczącego spadku eksportu a konsumenci odczują wzrost cen żywności - uważają rolnicy.

W ocenie Federacji, wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz uboju religijnego w drastyczny sposób uderzy w cały sektor rolny, który jeszcze nie podniósł się po kryzysie finansowym wywołanym epidemią koronawirusa. - Ponieważ rynek nie znosi próżni efektem zakazów będzie przeniesienie całych gałęzi produkcji rolnej poza granicę naszego kraju.

Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych to nie tylko likwidacja całej branży rolnictwa, która odniosła globalny sukces będąc trzecim producentem na świecie i drugim w Europie. Branża, która daje milionowe dochody budżetowi państwa oraz zatrudnienie kilkudziesięciu tysiącom osób. To także cios w polskie drobiarstwo. Przypominamy, że fermy zwierząt futerkowych są naturalnymi zakładami utylizacyjnymi, przetwarzającymi co roku ponad 700 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego, pozyskiwanych z zakładów przetwórstwa mięsnego, mleczarskiego i rybnego. Brak tych ferm będzie oznaczać potrzebę odpłatnej utylizacji tych odpadów w zagranicznych podmiotach działających na rynku polskim. Utylizacji, która jest energochłonna i szkodząca naturalnemu środowisku, ale przede wszystkim bardzo kosztowne. A to znacząco wpłynie na rentowność produkcji drobiarskiej, co na pewno odczują polscy konsumenci.

"Niezrozumiały dla nas jest powrót do planów wprowadzenia zakazu uboju religijnego, który już raz w 2014 r. został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z prawem" - podkreśla FBZPR. Jak przypomina, Polska od kilku lat jest czołowym eksporterem mięsa wołowego i drobiowego wyprodukowanego w systemie halal i koszer. Szacuje się, że wartość wołowiny pochodzącej z uboju religijnego to ok. 1,5 mld. złotych rocznie. Ponowne wprowadzenie do polskiego prawa zakazu uboju religijnego uderzy przede wszystkim w małe gospodarstwa rolne hodujące bydło, gdyż to od nich pochodzi żywiec na eksport na potrzeby religijne. Polscy rolnicy wyspecjalizowali się w tego rodzaju produkcji i dostarczają zwierzęta o najwyższej jakości hodowlanej. Zakazanie uboju na potrzeby religijne przyniesie rolnikom stratę rzędu 20-30 proc. dochodów. W przypadku drobiu, co piąta sztuka drobiu ubijana w Polsce, ubijana jest właśnie w systemie halal lub koszer. Stanowi to 40% eksportu polskiego mięsa drobiowego. Po wprowadzeniu zakazu, polska branża drobiarska, będąca jego głównym eksporterem w UE, z dnia na dzień może upaść!

Wyrażamy również sprzeciw wobec nadawania większych uprawnień organizacjom prozwierzęcym - podkreśla w apelu Federacja. Jej zdaniem, w obecnych ramach prawnych są one praktycznie całkowicie bezkarne i nie podlegają żadnej kontroli. Mają prawo, bez żadnych konsekwencji, odbierać zwierzęta właścicielom, którzy często pomimo późniejszych, korzystnych dla nich rozstrzygnięć administracyjnych i sądowych, nie mogą ich odzyskać.

Podsumowując, zapowiedź wprowadzenia tzw. Piątki dla Zwierząt przyjmujemy z oburzeniem i zwracamy uwagę, że żaden z tych pomysłów nie był wcześniej konsultowany z środowiskiem rolników - informuje FBZPR.

- Z przykrością stwierdzamy, że podczas ostatnich kampanii wyborczych z ust polityków partii rządzącej, ani razu nie padła zapowiedź takich drastycznych zmian. Zdecydowanie żądamy wycofania się z tych szkodliwych zapowiedzi. Uważamy, że poprawa sytuacji zwierząt powinna iść w kierunku przestrzegania już istniejących przepisów prawa oraz wzmocnienia kadrowo-finansowego i kompetencyjnego Inspekcji Weterynaryjnej, a nie administracyjnego niszczenia całych branż rolnictwa" - apeluje Federacja.

[Zamknij >](#)

Są już listy rankingowe naboru "Modernizacja gospodarstw rolnych"

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 11.09.2020 | fot.kh



ARiMR opublikowała dziś listy rankingowe dla poszczególnych województw dotyczące naboru "Modernizacja gospodarstw rolnych" obszar D. Ciągniki i przyczepy – jak wynika z przesłanego do redakcji farmer.pl przez ARiMR zestawienia planowanych inwestycji wynikających ze złożonych wniosków o przyznanie płatności w ostatnim naborze "Modernizacja gospodarstw rolnych" obszar D przeprowadzonym od 31 marca do 30 czerwca br. - tego właśnie najbardziej brakuje rolnikom w gospodarstwach. Od dziś wiadomo już - które ze złożonych wniosków w tym naborze będą mogły liczyć na dofinansowanie z PROW 2014-2020. ARiMR opublikowała listy rankingowe złożonych wniosków dla poszczególnych województw.

Listy rankingowe określają kolejność przysługiwania pomocy dla podmiotów ubiegających się o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego PROW 2014-2020 w obszarze związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji zwiększeniem wartości dodanej produktu.

Kolejność przysługiwania pomocy została ustalona w oparciu o przepisy prawa zawarte w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 sierpnia 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz.U. 2020, poz. 719, j.t).

Wiącej na dzień 11 września 2020 informacji można szukać na stronie www Agencji, w zakładce - Dla beneficjentów.

Aktualizacja tych list kolejności przysługiwania pomocy dokonywana będzie cyklicznie, nie rzadziej niż co 20 dni. Na ww. listach wydzielono wnioski o przyznanie pomocy, którym w wyniku weryfikacji zawartych w nich danych przyznano mniej niż 1,5 punktu, jeżeli występują.

W przypadku pozostałych wniosków, tj. tych, którym przyznano 1,5 i więcej punktów, pomoc na realizację operacji będzie mogła być przyznana pod warunkiem, że wnioski te zostaną pozytywnie zweryfikowane i będą mieściły się w dostępnym limicie środków finansowych.

Jak informuje Departament Działań Inwestycyjnych ARiMR, w celu odnalezienia konkretnego podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy na danej liście informującej o kolejności przysługiwania pomocy, należy wykonać poniższych czynności:

- otwarcie odpowiedniej listy zawierającej informację o kolejności przysługiwania pomocy,
- jednoczesne wciśnięcie na klawiaturze komputera przycisków Ctrl oraz F (Ctrl + F),
- po pojawieniu się aktywnego okienka, wpisanie nazwy podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy,
- po wciśnięciu klawisza ENTER wyświetlona zostanie nazwa podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy, numer identyfikacyjny oraz numer określający miejsce na liście informującej o kolejności przysługiwania pomocy.

[Zamknij >](#)

Ogromna popularność programu „Moja woda” – środki na wyczerpaniu

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 10.09.2020 | fot. pixabay



Jeśli ktoś myśli jeszcze o budowie oczka wodnego w ogródku, albo o zakupie zbiornika do gromadzenia deszczówki to informujemy - pula środków przewidziana na program „Moja woda” jest już prawie wyczerpana. Jak wynika z danych przekazanych redakcji farmer.pl przez resort klimatu - od startu programu "Moja woda", czyli od 1 lipca br., do końca pierwszej dekady września beneficjenci złożyli wnioski na prawie 100 proc. dostępnej puli środków. Największą popularnością nabór cieszył się na Śląsku. W programie złożono do tej pory ok. 21,3 tys. wniosków na dofinansowanie przydomowej instalacji zwiększającej retencję wody. beneficjenci zawnieśli w nich o ponad 99 mln zł. Całkowity budżet programu wynosi 100 mln zł.

Resort wskazał, że najwięcej wniosków w programie złożono do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska w Katowicach - ponad 2,9 tys. Na kolejnych miejscach są Mazowsze oraz Małopolska (ponad 2,2 tys. wniosków), Wielkopolska (ponad 2,1 tys. wniosków), Dolny Śląsk (ponad 1,4 tys. wniosków), Kujawsko-Pomorskie i Podkarpacie (ponad 1,3 tys. wniosków).

W Łódzkiem – uważanym za najbardziej ubogie w wodę województwie – złożono w porównaniu jedynie 975 wniosków o dofinansowanie w ramach programu „Moja woda”. Najmniejszym zainteresowaniem program cieszył się natomiast w woj. opolskim – złożono tam tylko 524 wnioski.

Wsparcie finansowe z programu "Moja woda" można przeznaczyć na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie prywatnej nieruchomości. Refundowany jest też: zakup przewodów odprowadzających wody opadowe zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej; kupno podziemnych lub nadziemnych zbiorników retencyjnych; instalacji rozsączających oraz elementów do nawadniania. Dofinansowanie przysługuje także w przypadku budowy oczka wodnego.

O to, jak oceniają zainteresowanie zakupem zbiorników do magazynowania wody opadowej zapytaliśmy ich producentów:

- W ostatnich tygodniach wyraźnie obserwujemy wzrost zainteresowania zbiornikami do magazynowania wód opadowych. Zapytania dotyczą zarówno naszych sztandarowych produktów czyli zbiorników nadziemnych jak i zbiorników podziemnych, które też posiadamy w ofercie – przyznaje w rozmowie z farmer.pl Przemysław Bochat, Dyrektor Marketingu SWIMER.

Czy macie Państwo, dane które wskazywałyby na to, że pieniądze z programu „Moja woda” idą właśnie na kupno tego typu zbiorników? Może inne programy cieszą się większym zainteresowaniem?

- Większość ostatnich zapytań faktycznie dotyczy programu „Moja Woda”. Tutaj pierwsze sprzedaże mamy już za sobą, gdyż w połowie sierpnia br. pierwsze wnioski zostały rozpatrzone i zaakceptowane przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie należy jednak zapominać, że zbiorniki do wody, które kupowane są przez gospodarstwa rolne, mogą być współfinansowane z innych programów tj. Modernizacja Gospodarstw Rolnych czy Młody Rolnik. W tych naborach cały czas sprzedajemy zbiorniki, które są wykorzystywane do napełniania opryskiwaczy wcześniej naturalnie podgrzaną w zbiorniku deszczówką lub są wykorzystywane do coraz częściej stosowanych nawozów płynnych RSM. Klienci najczęściej wybierają zbiorniki SWIMER WATER TANK w kolorze czarnym co ma duży wpływ na szybkie nagrzewanie się wody wewnątrz zbiornika co jest pożądane przy późniejszym wykorzystaniu wody oraz zabezpiecza przed szybkim rozwojem mikroorganizmów w wyniku działania światła słonecznego. Warto tu podkreślić, że wszystkie nasze produkty są wykonane z pierwotnego polietylenu co gwarantuje najwyższą jakość wyrobów. Nasze zbiorniki posiadają także Atest Higieniczny Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH do stosowania jako magazyn wody pitnej.

Kto najczęściej kupuje takie zbiorniki?

- Najczęściej takie zbiorniki kupują gospodarstwa rolne i sadownicze o różnych profilach działalności. Ostatnio w związku z programem „Moja Woda” zbiorniki kupują klienci indywidualni do domków jednorodzinnych. Coraz

większa świadomość problemów związanych z suszą oraz względy ekonomiczne zachęcają także do budowania systemów magazynowania i wykorzystania wody deszczowej przez firmy przemysłowe i samorządy.

Jakiej wielkości najczęściej kupowane są takie zbiorniki?

- Najczęściej wybierane przez klientów pojemności to 5 tys. l - 20 tys. l.

Jaki to jest rząd wielkości jeśli chodzi o cenę takiego zbiornika?

- W swojej ofercie posiadamy zbiorniki nadziemne o pojemnościach od 1,5 tys. l do 20 tys. l, a ich ceny są w granicach od 1900 zł netto do 7100 zł netto. Ceny zbiorników podziemnych o pojemnościach od 2,4 tys. l zaczynają się od 1600 zł netto – zaznaczył dyr. Bochat.

Ważne: Dużo większe zbiorniki, zaczynające się od 60 tys. litrów, oferuje firma BIN.

- Oferowane przez nas zbiorniki retencyjne do magazynowania wody powstały w odpowiedzi na problemy rolników zmagających się z gospodarką wodną. Zbiorniki na wodę czerpaną z własnej studni lub gromadzonej deszczówki mogą pomóc, w nawadnianiu upraw, tworzeniu systemu nawadniania o dużej wydajności. Głównymi odbiorcami zbiorników BIN jest branża ogrodnicza z wykorzystaniem przez producentów warzyw i owoców w sadownictwie, jak również branża szkółkarska. Na chwilę obecną sprzedajemy zbiorniki o pojemnościach 60-360 m³, gdzie w odniesieniu do najmniejszego trzeba liczyć się z wydatkiem rzędu 6,5 tys. zł bez dodatkowego wyposażenia, które również oferujemy. Oczywiście rolnicy mogą ubiegać się o dotację w programie „Moja Woda”, jak i w ARiMR w ramach PROW w na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa na sfinansowanie tego zakupu, w ramach którego kolejne nabory przewidziane są na październik 2020 i styczeń 2021 – poinformował redakcję farmer.pl Karol Pawłowski, Kierownik Marketingu BIN.

[Zamknij >](#)

Jazda ciągnikiem rolniczym zgodnie z przepisami po zmroku

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 08.09.2020 | Foto. dendoktoor z Pixabay



Dni stają się coraz krótsze, szybciej zapada zmrok, ale prace rolne przy użyciu maszyn rolniczych trzeba kontynuować. Na co powinien zwrócić uwagę rolnik przemieszczający się maszyną rolniczą na drodze publicznej po zmroku? Jak podkreśla podkom. Michał Gaweł z Wydziału Prasowo-Informacyjnego. Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, w art. 66 [Warunki dopuszczające pojazd do ruchu] ustawy Prawo o ruchu drogowym mowa jest o tym, że pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego m.in. nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę.

Powyższe wymagania dotyczą także maszyn rolniczych, które poruszają się po drogach publicznych.

- Rolnik poruszający się ciągnikiem rolniczym lub inną maszyną po drodze publicznej powinien przede wszystkim stosować się do przepisów ruchu drogowego oraz dbać o stan techniczny swojego pojazdu m.in. jego prawidłowe oznakowanie czy oświetlenie. Ma to szczególny wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym - podkreśla podkom. Michał Gaweł z KGP.

Jakie wymagania stawiane są ciągnikom rolniczym i przyczepom, co do prawidłowego oznakowania i oświetlenia?

Oświetlenie ciągnika i przyczepy zgodne z przepisami

Wszelkie wymagania związane z warunkami technicznymi, jakie musi spełniać każdy pojazd, poruszający się po polskich drogach są zawarte w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury.

Poniżej lista obowiązkowych świateł pojazdów i przyczep rolniczych:

- kierunkowskazy zespolone z pozycją przednią w lampach zespolonych przednich;
- hamowania;
- oświetlenie tylnej tablicy rejestracyjnej;
- pozycyjne przednie (obowiązkowe w przypadku przyczepy tylko szerszej niż 1,6 m, zaś ciągniki rolnicze obowiązkowo) często są zintegrowane kierunkowskazem w lampach zespolonych przednich;
- pozycyjne tylne;
- odblaskowe boczne (dla ciągników dłuższych niż 6 m, przyczepy obowiązkowo zawsze);
- światła awaryjne;
- obrysowe przednie i tylne (tylko dla pojazdów oraz przyczep szerszych niż 2,1 m);

Światła obowiązkowe tylko do ciągników rolniczych oraz maszyn samobieżnych:

- światła mijania - zazwyczaj są zintegrowane z światłami drogowymi w reflektorach głównych, światła drogowe (długie) nie są jednak obowiązkowe; jeżeli już są zamontowane to muszą być sprawne.
- odblaskowe tylne inne niż trójkątne.

Wyjątki dotyczące obowiązkowego oświetlenia

Jeżeli wykorzystujemy specjalną przyczepę to nie musi być ona wyposażona w kierunkowskazy, pod warunkiem że nie załania ona kierunkowskazów w pojeździe ciągnącym, czyli ciągniku rolniczym.

Maszyny wolnobieżne, których konstrukcja nie pozwala na poruszanie się szybciej niż 10 km/h nie muszą być wyposażone w światła hamowania.

Jeśli szerokość ciągnika, maszyny lub przyczepy jest większa niż 2,55 m pojazd taki musi posiadać przynajmniej jedną (i nie więcej niż 10) lampę ostrzegawczą żółtą. Żółte lampy sygnalizacyjne powinny być tak rozmieszczone żeby ich światło było widoczne z każdej strony pojazdu.

Dodatkowo zobowiązani jesteśmy oznakować pojazd rolniczy trójkątną tablicą "pojazd wolnobieżny". Tablicę tę umieszcza się na pojeździe będącym elementem zespołu pojazdów, np. na przyczepie.

Nie jest to obowiązkowe, jednak gdy w naszym ciągniku lub przyczepie są elementy wystające poza obrys pojazdu warto je oznakować specjalnymi białoczerwonymi pasami.

[Zamknij >](#)

„Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” także dla poprzednio „Modernizowanych” z PROW

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 10-09-2020 14:57 | fot. Pixbay



Teraz o wsparcie z PROW na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” będą mogli ubiegać się również beneficjenci „Modernizacji” w poprzednim PROW.

W projektowanym rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w tworzenie i rozwój działalności pozarolniczej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zaplanowano zniesienie ważnych ograniczeń.

Teraz otrzymanie wsparcia na „Modernizację gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013 nie będzie już uniemożliwiało występowania o wsparcie także na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych”. Jak podano w uzasadnieniu, wprowadzenie tego warunku na początkowym etapie wdrażania PROW 2014–2020 wynikało z „założenia wyeliminowania ryzyka kumulowania wsparcia przez jeden podmiot w ramach różnych instrumentów. Obecnie natomiast, na końcowym etapie wdrażania PROW 2014–2020 niezasadnym jest wykluczanie z przedmiotowego wsparcia podmiotów, które otrzymały wsparcie w ramach innego programu ponad 5 lat wcześniej”.

„Zmiana będzie możliwa do wprowadzenia po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską zaproponowanej zmiany treści” – zastrzeżono dodając, że 29 lipca 2020 r. propozycja ta została przesłana do Komisji Europejskiej w celu uzyskania jej akceptacji.

Ponadto zniesione ma być ograniczenie wykonywania przez beneficjenta świadczenia usług tylko dla gospodarstw rolnych, gdyż uznano, że przeprowadzenie weryfikacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa), czy usługi są świadczone na rzecz rolnika, nie jest możliwe.

Zaproponowano też mniejsze zmiany usprawniające rozpatrywanie wniosków (związane w szczególności z ewidencją i zmianami po COVID-19 i będące następstwem wprowadzonych już zmian ustawowych).

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)